KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 23 Listopada. / 5 Grudnia. Rok 1860. № 322. Jutro. Śgo Mikołaja Biskupa. Ubyło dnia god: 8 min: 50.

W Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, w przyszłą Sobotę t. j. 8 b. m., przypada doroczny Odpust 8-dniowy NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. P. MARJI; dnia zaś następnego, Odpust Śgo FRANCISZKA-XAWEREGO. Uroczystości te, odbywać się będą obrzędem odpustów.

Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, przy Dworze N. Króla Duńskiego, Radca Tajny Baron *Ungern-Sternberg*, przeniesiony został na takiż urząd przy Związku Niemieckim. W miejsce jego, przeniesiony został do Kopenhagi, Rz: Radca Stanu Baron *Nicolai*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy Związku Szwajcarskim.

W mieście Tomaszowie Mazowieckim Powiecie Rawskim, wystawiony zostanie nowy Kościół Parafji Katolickiej; na entrepryzę budowy którego, odbędzie się w d. 16 (28) b. m. w biurze Powiatu Rawskiego w mieście Rawie, o godz: 2giej po południu, licytacja in minus od summy rs. 15,287 kop: 29.

Jutro w Kościele Śgo ALEXANDRA o godz: 11tej z rana, jako w rocznicę imienin ś. p. Mikołaja *Wiorogórskiego*, Radcy Tajnego, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Onegdaj, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem, Radca Dworu *Stepanow*, Naczelnik Stołu w biurze Naczelnika Artyllerji 1szej Armji. Pozostała w głębokim smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze (w Piątek), o godz: 10tej z rana, z własnego mieszkania, na cmentarz Prawosławny.

Marjanna z Funków *Sławińska*, przeżywszy lat 99, po krótkiej chorobie, wczoraj zakończyła życie. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Wnukami i Prawnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt 12ty za miesiąc Grudzień, wyszedł z druku i zawiera: 1) Wykład Pisma Śgo, dalszy ciąg ustaw praw karnych i przepisów dla narodu Hebreów i Kapłanów jego, p X. *Serwatowskiego;* 2) Co znaczy nieład, jaki grzech *Adama*, sprawił w rzeczach materjalnych, w świecie fizycznym (dokończenie); 3) Pierwsze zarysy Katechizmu dla najmniejszych dziatek p. X. *Serwatowskiego;* 4) X. *Gierwatowski* (nekrolog); 5) Ostatnie chwile czcigodnego Biskupa Suffragana Wrocławskiego X. Ber: *Bogedeine;* 6) Missje w Ameryce; 7) Korrespondencje z Dyecezji Podlaskiej; 8) Kronikę Kościelną i Rozmaitości z Warszawy, Poznania, i zagranicy; Wiadomości naukowe i bibljografję Duchowną.

Na wystawie Rolniczo-Gospodarskiej i Przemysłowej w Petersburgu, otrzymali nagrody między innemi i następujący wystawcy rozlicznych Produktów: *Mały srebrny medal*, P. *Załeski* Obywatel Guberonji Grodzieńskiej Powiatu Bialskiego, za hiszpańskie żyto. *Wielkie srebrne medale*: Hrabia Władysław *Branicki* z Gubernji Kijowskiej, za mączkę i cukier z buraków z fabryki Olszany. Radca Tajny Senator *Funduklej*, Właściciel dóbr w Gubernji Kijowskiej, za cukier z buraków; i Hrabia *Potocki* za takiż cukier. *Mały srebrny medal*: Baron *Sztyglic* za nadzwyczaj piękne runo wełny, i Xiążę Warszawski Hrabia *Paskiewicz* Erywański Właściciel dóbr Homla, za takież runo. *Mały złoty medal*: Karol i Alexander *Temlerowie*, oraz Ludwik *Szwede*, Warszawianie, za prześliczne safjany i lakierowanie tychże zwłaszcza na kolor czerwony. *Mały srebrny medal*, Hrabia *Rzewuski*, za dobry jedwab. *Mały złoty medal*: Rz: Radca Stanu *Ciechanowski*, z Guber: Warszawskiej za rzymski i portlandzki cement, rozpowszechniany w Królestwie Polskiem, i wywóz takowego za granicę, a mianowicie do Szlązka i Galicji. (O zaletach tego cementu i praktyczności tegoż nie jedno-krotnie wspominaliśmy w pismie niniejszem). (Przyp: Red:)

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Pani B. z Kamienia rs. 3 (jako ofiarowane za sprzedane pantofle), dla biednej chorej Zofji *Wolskiej* z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 857 zamieszkałej. — Od T. B. i S. B. kop: 60, dla 80-letniej staruszki przy ulicy Nowolipie Nro 2450.

P. Redaktorze! Zebrane w szczupłem gronie niezamożnej familji mojej rs. 3, przesyłam w celu doręczenia z takowych: na wznieść się mającą Kaplicę PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm: rs. 1; na budujący się Kościół PP. *Marjawitek* w Częstochowie rs. 1, i na Kościół w Sulisławicach rs. 1 — *A.*

Wczoraj uczyniliśmy wzmiankę o mającym się dać dnia 16go b. m. koncercie ulubionego Publiczności tutejszej rodaka naszego Kompozytora i Dyrektora Opery St: *Moniuszko*. Dziś więc podajemy i program tego koncertu i wiadomość co do biletów. I tak, program ten składać będą stosownie do życzenia Publiczności dzieła, utworu samego benefisanta, a mianowicie: 1) Uwertura. 2) Ballada o *Szarym Florjanie*, z opery *Rokiczana*, słowa Józefa *Korzeniowskiego*, wykona P. *Troschel* z chórem. 3) *Do Niemna*, sonet *Mickiewicza*, wykona P. *Ziołkowski*. 4) *Pario*, ustęp dramatyczny, słowa J. *Chęcińskiego*, wykona P. *Dobrski*. 5) Duet z motywów, również *Moniuszki*, na fortepjan i skrzypce, utworu Braci *Wieniawskich*, który wykonają P. *Kania* i P. *Lotto*. 6) *Lirnik wioskowy*, sielanka we czterech pieśniach, Władysława *Syrokomli*, wykona P. *Koehler*. 7) *Słowiczek*, piosnka *Lenartowicza*, wykona P. *Dobrski*. 8) Piosnka i Modlitwa Pielgrzymów z Kantaty mitologicznej *Milda*, słowa J. I. *Kraszewskiego*, chór, podobnież wszystko utworu benefisanta. Bilety znajdują się w xięgarniach PP: G. *Senewalda* i G. *Gebethnera*, po rs. 1 k. 50 do sali, i na galerję po rs. 1.

Xięgarnia Henryka *Natansona* przy ul: Krak:-Przedm: Nro 17, otrzymała *Almanach de Gotha* na rok 1861. Cena rs. 1 kop: 65.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. W. rs. 3 na światło przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, i rs. 2 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od W. R. rs. 1 na odnowienie ścian w Kaplicy MATKI BOZKIEJ w Częstochowie; i kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ. przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 50 dla Kościoła XX. *Karmelitów* na Lesznie.— Od J. R. służącego rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od K. M. kop: 30 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i kop: 20 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem S. Krzyża.— Od L. W. kop: 50 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i kop: 50 na budowę Kościoła w Sulisławicach.— Od F. O. G. z Smolińska rs. 1, i od A. W. kop: 30, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od M. K. kop: 50 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i kop: 50 na budowę Kaplicy przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:.— Od Pelagji rs. 1 dla wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* na 3m piętrze; rs. 1 dla Jakóba przy ulicy Bednarskiej, i rs. 1 dla kaleki *Czajkowskiej* na Kamiennych Schodkach.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla Starców i kalek pod opieką W. T. Dobroczynności zostających.— Od J. S. rs. 1 dla staruszki przy ulicy Nowolipie N° 2,450; kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*, i kop: 50 na światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od J. S. kop: 60; od S. (z prośbą o westchnienie do BOGA prosząc o JEGO Błogosławieństwo dla domu) kop: 30; od A. rs. 2; od K. K. rs. 1; od K. D. rs. 1; od F. K. rs. 1; od J. W. rs. 2 k. 25. i od D. Z. rs. 3, dla staruszki przy ulicy Nowolipie Nro 2450.— Od niewiadomej osoby kop: 30 dla *Golembiowskiego* na Tamce, i kop: 45 dla staruszki przy ulicy Nowolipie Nro 2450.— Od M. B. kop: 30 na światło przed Kościościołem XX. *Reformatów*, i kop: 30 na światło przed Kościołem Śgo Krzyża.— Od T. rs. 1, i od G. J. (po przekonaniu się o nieszczęśliwem jej położeniu) rs. 1, dla kaleki *Kaczkowskiej* pod Nr 1370.— W dniu 2gim b. m., jako w dniu urodzin braciszka *Kazia*, którego BÓG powołał do siebie, złożyła w tejże Redakcji *Stefcia* kop: 50 dla Instytutu mor: zaniedb: i dzieci, i na podziękowanie BOGU za przywrócenie jej zdrowia kop: 50 dla staruszki przy ulicy Nowolipie Nro 2450.

Z powodu prawidła na wynajdywanie dnia *Wielkanocy*, podanego przez sławnego matematyka *Gaussa*, które w Nr 310 *Kurjera*, dwoma przykładami objaśnił *A. Tenenbaum*, nadesłano nam następującą uwagę: „Prawidło to stosuje się tylko do *kalendarza nowego* czyli *Gregorjańskiego*, i na wiek XIX; nadto sposób ten podlega dwom wyjątkom, naprzód: gdy rachunek daje dzień 26 Kwietnia, wtedy brać potrzeba na dzień Wielkanocy dzień 19 Kwietnia, jak to miało miejsce w r. 1609, i mieć będzie w latach: 1981 i 2076; powtóre, gdy z rachunku wypadnie dzień 25 Kwietnia i pierwsza reszta oznaczoną przez A będzie większa od 10, a czwarte reszta oznaczona przez D, będzie równą 28, w tedy na dzień Wielkanocny bierze się zamiast d. 25, dzień 18 Kwietnia, jak to przypadnie w latach: 1954 i 2049. Sławny niemiecki matematyk *Gauss*, który podał ogólne prawidło na rachowanie dnia Wielkanocy, i któremu astronomja i matematyka, wiele są winny, umarł w r. 1854 w Getyndze. Król *Hanowerski* dla uwiecznienia pamięci tak znakomitego uczonego, kazał wybić wielki medal (3 cale średnicy n. m. p.) na którym z jednej strony jest popiersie *Gaussa*, z napisem naokoło: *Carolus Fridericus Gauss* Nat: MDCCLXXVII Apr: XXX. Ob: MDCCCLV Febr. XXIII; na stronie zaś drugiej, jest wieniec z liści dębowych, i w środku napis: *Georgius V Rex Hanoveriae, Mathemacorum Principi*, a naokoło: *Academiae suae Georgiae Augustae decori aeterno*. Dzisiejsi Astronomowie i Matematycy niemieccy, są powiększej części uczniami *Gaussa*.

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. *Reformatów*, Nro 467*b*, wyszła *Jutrzenka Polka* i *Cześnik Mazur*, skomponowane na fortepjen przez P. *Eibla*, grane na balu w Zamku u JO. Xięcia Namiestnika. Są do nabycia w składach muzycznych w Warszawie, oraz na prowincji: u *Artza* w Lublinie i Hrubieszowie, u *Orgelbranda* w Wilnie, u *Rabinowicza* w Białymstoku, po kop: 15.

Pismo Tygodniowe *Magazyn Mód i nowości dotyczących gospodarstwa domowego*, od początku r. b. wychodzące pod nową redakcją, i w roku przyszłym 1861, pod temi samemi co i dotąd wychodzić będzie warunkami, z dołożeniem wszelkich starań, aby stopniowem ciągłem ulepszaniem, zastosowanem do potrzeb naszego kraju, postawić je na równi, z podobnemi u nas używanemi pismami zagranicznemi. W ciągu ubiegającego roku wydanych zostało numerów 53, do których dołączono rycin paryzkich: damskich 24, męzkich 7, dziecinnych 3, ze strojami najwięcej używanemi w Warszawie 5, jednę tablicę paryzką rycin damskich i jednę z krojami męzkiemi, czyli razem dodatki wynosiły sztuk 56. Na wzorach do haftu różnych deseni, na kołnierzyki z mankietkami, na szlaki do chustek do nosa, narożniki, szlaki do spodnic, narożniki do poszewek, na czepki, rękawki, szarfy, na koszule męzkie i t. d. znajdowało się sztuk 232. Form rozmaitych pomieszczono 51, przepisów kuchennych 54, sekretów gospodarskich i toaletowych 29, razem 83. Desenie i formy po większej części wybierane były z żurnali zagranicznych, z których pomieszczono tylko zalecające się dobrym gustem i praktycznością wykonania. Formy wszystkie przed ich umieszczeniem, były wprzód pasowane i poprawione przez krawca damskiego, aby w użyciu ich nie doznano żadnego zawodu. W części literackiej, która znacznie w roku przyszłym polepszoną zostanie, mieścić się będą: powieści, poezje, sprawozdania tygodniowe, korrespondencje z Paryża, Londynu, Algieru i Rzymu, sprawozdania z mód, nowości zagraniczne z rozmaitych żurnali francuzkich, niemieckich i angielskich, wiadomości z Warszawskich magazynów i przypomnienia ogrodnicze miesiącami na rok cały ułożone. Na żądanie Prenumeratorów przesyłane były bezpłatnie próbki różnych materji, za opłatą zaś formy wszelkiego rodzaju. Prenumerata na rok 1861 pozostaje ta sama i wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3. kwartalnie rs. 1 kop: 50. Na prowincji: rocznie rs. 7 kop: 20, półrocznie rs. 3 kop: 75. W Cesarstwie i w Królestwie z dopłatą kopert pocztowych rocznie rs. 9 kop: 20, półrocznie rs. 4 kop: 75. Prenumerować można w kantorach pism perjodycznych, na stacjach pocztowych, we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą i w Redakcji *Magazynu Mód*, przy ulicy Żabiej Nr 956*b*, w pierwszej bramie od placu za Żelazną Bramą.

Niedługo ukończonym zostanie wydawnictwo dzieła p. t. *Wizerunki Królów i Xiążąt Panujących w Polsce, od Mieczysława Igo do Stanisława-Augusta*: (40 portretów w 10ciu zeszytach). Cena niniejszego wydania dla Prenumeratorów oznacza się na rs. 5; z przesyłką na prowincję rs. 6. Po wyjściu ostatniego 10go zeszytu, co niebawem nastąpi, podwyższoną niezawodnie zostanie na rs. 10. Osoby życzące sobie mieć exemplarze bardzo ozdobnie oprawne ze złoconemi brzegami, na prezenta, dopłacają rs. 4; mniej gustowne oprawy, można obstalować za ceny stosunkowo niższe, zacząwszy od rs. 1.— *Xięgarnia polska* Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej N°482(4).

Pan *Thiers* wkrótce ukończy ostatni tom swej *Historji Konsulatu i Cesarstwa*, który w tym jeszcze roku wyjść ma na widok publiczny. Od lat kilku były Minister *Ludwika-Filipa* objawiał zamiar usunięcia się całkiem nawet od prac literackich i zamknięcia się na wsi; teraz jednak zamiar ten zmienił, zbiera już bowiem nader czynnie materjały do nowego dzieła, nader ważnego, nader ciekawego i bardzo na czasie, do *Historji Kongresu Wiedeńskiego*. Dzieło to ma wyjść w dwóch tomach. Pan *Thiers*, pomimo 63 lat wieku, jest jeszcze bardzo czynny, nader pracowity i zdrów; nie wątpią zatem, że po ukończeniu *Historji Kongresu*, weźmie się do *Historji Restauracji*, która to praca będzie dlań łatwiejsza a może nawet przyjemniejsza jak inne, od Restauracji bowiem datuje się znaczenie Pana *Thiers*, najprzód jako dziennikarza a następnie jako autora.

Znany zaszczytnie z prac swojego pędzla P. Jan *Matejko*, wykonał bardzo ważne i pracowite dzieło, zebrawszy na 11stu wielkich arkuszach wielkie mnóstwo ubiorów w Polsce używanych od najdawniejszych czasów aż do zeszłego wieku. Każda grupa z kilkunastu najmniej osób różnego stanu, płci i wieku wyobraża stroje pewnej epoki. Wzory do tego ważnego zbioru gromadził artysta bardzo skrzętnie z pomników, medali, monet, starych rycin i obrazów; nie są to przeto fantastyczne utwory wyobraźni, lecz rzeczywiste wizerunki, historyczną odznaczające się wiernością.

(Art: n.). Od kilku lat powierzając pranie i reperację koronek, blondyn i szali, oraz sukien tiulowych i krepowych ś. p. Juljannie *Gebethner*, której zakład słynął z sumiennego wykonywania tego rodzaju robót, mniemałam, iż po jej śmierci zakład ten istnieć przestał. Udawszy się tamże po odebranie oddanej blondynowej sukni, z przyjemnością dowiedziałam się, że pralnia ta nadal istnieć będzie pod kierunkiem Pani Karoliny *Gebethner*, która wszelkich robót podejmować się będzie; oddana zaś mi suknia dowiodła, że zakład pod nowym kierunkiem nic na staranności w wykonaniu roboty nie stracił. Ponieważ wiele osób zapewne nie wie, że zakład ten od tylu lat odznaczający się pomiędzy innemi w Warszawie, nie został zwinięty ze śmiercią jego właścicielki, przeto mam sobie za obowiązek podać o tem do wiadomości powszechnej. — Ant: P. Obywatelka Warszawy.

Z Wieluńskiego. — I w naszych stronach także nieurodzaj kartofli dotkliwie czuć się daje. Wiele gorzelni w bieżącym roku wcale w ruch wprowadzonemi nie będą, drogość zaś tej pożytecznej rośliny najboleśniejszą jest klęską dla klassy włościańskiej, która ją najwięcej na pokarm używa. Wczesne mrozy wstrzymały roboty w polu, śniegi tu i owdzie przyprószywszy ziemię, dały znowu otuchę myśliwym, dla których ponowa jest najwyborniejszą porą do wycieczki w knieje. U wielu obywateli ziemskich odbyły się świetne polowania: najznaczniejsze z nich było w Rudnikach i Miedznie, dobrach W. Władysława *Mięczyńskiego*, gdzie liczne grono myśliwych podejmowane z prawdziwie staropolską gościnnością przez młodego gospodarza, dawało przez 5 dni dowody trafności swych strzałów. Wypada wszakże przy zbliżającym się karnawale niezapominać o damach, które przyjemności tych podzielać nie mogą. Dla tego też o ile słyszeliśmy, szykują się w Wieluniu zabawy na korzyść ubogich; mówią także coraz więcej o urządzić się mającym stałym teatrze Amatorskim na cel dobroczynny. Wieluń podniósł się już ze swych gruzów, przyozdobił w obszerne i ozdobne kamienice, sala wystawiona przez Panią *Siwikową* Obywatelkę tego miasta jest dosyć obszerną, dla czegóżby więc te chęci dobre w czyn zamienionemi być nie mogły? Niech tylko kilku z młodzieży weźmie się szczerze do dzieła, a pewni jesteśmy iż w krótkim przeciągu czasu, i ubodzy skorzystają, i ruch miasta powiększy się, i zebrania okolicznych Obywateli wywołają inne jeszcze a tyle potrzebne dla życia towarzyskiego rozrywki.

Z powodu podnoszenia od czasu do czasu kwestji, co do chodowania w kraju zwierzyny i zaprowadzenia systematycznego gospodarstwa myśliwskiego na wzór istniejących dawno zagranicą, a szczególniej w Niemczech; słyszeliśmy dysputujących w tym przedmiocie Obywateli ziemian, z których część większa objawiła swe zdanie za udzielaniem nagród tym gospodarzom ziemskim, którzy na wzór chodowli inwentarzy, odznaczą się również i w tejże przemysłowo-gospodarczej gałęzi starannością. Według ich zdania taki rodzaj nagrody byłby niemałym bodźcem, do zamiłowania, już niepowiemy myślistwa, ale przeciwnie gospodarstwa myśliwskiego, i zabezpieczenia od corocznej wysyłki z kraju do Szlązka mnóstwa za zwierzynę pieniędzy. Dziś by już znaleźli się kandydaci, zasłużeni na tę nagrodę, a z czasem, zwiększyła by się ich liczba, przynosząc w skutkach nie małe dla ogółu korzyści.

Jeden z piękniejszych modelów do puharu myśliwskiego, znajduje się obecnie w zakładzie rzeźbiarskim P. *Zbąskiego* na Lesznie, w domu Nr 663/4. Będzie to puhar zdobny w trofea wzięte ze znanego poematu *Mickiewicza*, p. n. *Pan Tadeusz*; a wykonany zostanie sposobem galwano plastycznym. Tego rodzaju wyrobów krajowych, mamy bardzo mało, dla tego zdaje się że rozwinięcie przez P. *Zbąskiego* na większą skalę fabrykacji rzeczonej, ściągnęło by do niego nie mało starożytników, i w ogóle zbieraczy puharów, krzyżów, wazonów i t. p.

(A. n.) Zamieszkały przy ulicy Wołowej pod Nr 1796*a*, kuśnierz Janasz *Bauerberg*, od lat kilkunastu znany mnie i używany w domu moim do rozmaitych robót kuśnierskich, odznacza się zawsze znajomością swego fachu i rzetelnością w wykonaniu pomienionych robót; w roku zaś bieżącym mając sobie powierzoną robotę podszycia dwóch kosztownych salop i zrobienia tyleż mufek, wykonał roboty takowe z wszelką starannością i rzetelnością, jako zdatny, rzetelny i uczciwy człowiek. Jako takiego obowiązkiem moim uważam polecić względom szanownej Publiczności. — K. *Wolański*.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnienia 5tej klassy 96tej loterji klassycznej, w obec Osób ze strony Rządu oraz Obywateli delegowanych WW. *Żelazowskiego* i *Bauera*, odbytego, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 10,000, na Nr 16,826, $^5/_5$, u *Rubinlichta* w Warszawie. Rs. 2,500, na Nr 16,608; $^5/_5$, u *Majmanna* w Serejach. Po rs. 500: na Nr 3,536, $^5/_5$, u *Albersteina* w Biały; na Nr 4,951, $^5/_5$, u *Follmanna* w Płocku, na Nr 6,696, $^5/_5$, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 14,428, $^5/_5$, w Kantorze Exp: u Koll: *Rabinowicza* w Warszawie, i na Nr 17,820, $^5/_5$, u *Horowitza* w Lublinie. Po rs. 200: na Nr 2,967, $^5/_5$, u *Nelkena* w Warszawio; na Nr 4,029, $^2/_2$, u *Ehrlicha* w Biały; na Nr 6,732, $^5/_5$, u *Fordońskiego* w Nieszawie; na Nr 10,822, $^5/_5$, u *Rothsteina* w Terespolu; na Nr 17,527, $^5/_5$, u *Seify* w Kaliszu; na Nr 18,547, $^5/_5$, u *Nussbauma* w Warszawie, i na Nr 19,241, $^2/_2$, w Kantorze Exp: u Koll: *Rappla* w Warszawie. Po rs. 100: na Nr 1,528, $^5/_5$, u *Fausta* w Warszawie; na Nr 2,070, $^1/_1$, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 2,496, $^5/_5$. u *Goldberga* w Gombinie; na Nr 5,557, $^5/_5$, w Kantorze głównym; na Nr 5,657, $^5/_5$ u *Koeniga* w Hrubieszowie; na Nr 6,935, $^5/_5$, w Kantorze głównym; na Nr 7,240, $^5/_5$, u *Maliniaka* w Warszawie; na Nr 7,279, $^5/_5$, u *Michelsohna* w Kocku; na Nr 8,187. $^5/_5$, w Kantorze Exp: u Koll: Abr: *Szpiry* w Tykocinie; na Nr 8,894, $^5/_5$, w Kantorze głównym; na Nr 9,089, $^5/_5$, w Kantorze Exp: u Koll: *Rosenbluma* w Zambrowie; na Nr 9,407, $^5/_5$, u Hertza *Kohna* w Częstochowie; na Nr 9,784, $^5/_5$, u *Redlera* w Warszawie; na Nr 9,984, $^5/_5$, u Al: *Giwartowskiego* w Warszawie; na Nr 10,176, $^5/_5$, w Kantorze Exp: u Koll: *Wawelberga* w Warszawie; na Nr 13,053, $^5/_5$, w Kantorze głównym; na Nr 13,576, $^5/_5$, u *Monitza* w Sieradzu; na Nr 15,164, $^1/_1$, u J. *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 15,247, $^1/_1$, w Kantorze głównym; na Nr 15,526, $^5/_5$, u *Doeplera* w Warszawie; na Nr 16,692, $^5/_5$, w Kanto: Exp: u Koll: *Gesundheita* w Warszawie; na Nr 16,980, $^5/_5$, u *Wajsmanna* w Biłgoraju; na Nr 18,101, $^5/_5$, u *Rothauba* w Warszawie, i na Nr 19,860, $^5/_5$, u *Ekszteina* na Pradze. Resztę wygranych, objaśnia dołączająca się tabelka.

Wywiązując się z zapewnienia udzielonego poprzednio przez nas w Nrze 310 *Kurjera* co do terminu zebrania się Akcjonarjuszów dla przyjęcia i podpisania warunków *Komandytowej Spółki Młynarsko-Piekarskiej*, donosimy stanowczo Czytelnikom naszym: że akcje stu-złotowe (15to-rublowe), na okaziciela wydane, Osobom które podpisały lub podpiszą listy znajdujące się w Redakcji *Kurjera, Gazety Warszawskiej, Policyjnej, Codziennej* i *Kroniki*, doręczone będą przez Zarząd Spółki, przy zaliczeniu pieniędzy; że sam akt spółkowy jeszcze w roku 1855 zdziałany w Kancellarji Rejenta Stanisława *Jasińskiego*, co miał służyć do bezimiennej spółki, zostanie zmieniony o ile tego wymaga prawo handlowe co do spółek komandytowych; że obecna drożyzna chleba od połowy miesiąca Listopada zwiększona, powoduje przyspieszenie działań Zarządu Spółki, pragnącej rozpocząć mlewo i wypiek chleba dla dogodności mieszkańców, narzekających na drożyznę pierwszych potrzeb życia; że przy ciągłem od Właścicieli ziemskich nabywaniu za pośrednictwem ajentury zbożowej Towarzystwa Rolniczego, żyta i pszenicy na miarę korcową pod wagą, po cenach przystępnych, zapasowe składy czyli magazyny półkowe dadzą początek kassie oszczędności piekarskiej, na wzór Paryzkiej, zaprowadzonej w Warszawie; że rachunki i kontrolle spółki będą jawne, a to dla przekonywania się stowarzyszonych co do rzetelnego postępowania Zarządu. Wszakże drobne kapitały gdy są razem zebrane, tworzą wielkie siły, a pojedyncze zdolności zebrane w ligę potęgują się łącznością. U nas pojęcie stowarzyszeń spółkowych, jest jeszcze dość słabe, jednak wzajemna ufność i szlachetny cel, podaje środki utrwalenia zasad zamierzonego przedsiębierstwa. Ustalone zaufanie wzajemne, podniesie spółkę zawiązaną i da popęd oraz dobry kierunek zachowawczy mało znaczącym oszczędzanym kapitałom, które obracane będą na kupno zboża krajowego, mianowicie żyta i pszenicy do mlewa i wypieków przydatnych. Procent 5% (obok dywidendy zysków stowarzyszonych) zarząd spółkowy wypłacać będzie zgodnie z ustawą przyjętą, która będzie doręczana podpisującym się na pewną ilość lub pojedyncze akcje stuzłotowe. Prawne zamieszkanie spółki obrane jest w miejscu zakładu młynarskiego pod Nr 1109, przy ulicy Walicow w Warszawie.

Wczoraj, stosownie do starego zwyczaju, poświęcono przed dzisiejszem otwarciem nowy zakład nowości i kwiatów pod firmą St: *Sobolewskiego*, przy ulicy Senatorskiej, tuż przy pałacu *Blanka*. Poświęcenia tego dopełnił Ojciec *Norbert*, Definitor tutejszego Zakonu OO. *Kapucynów*. Magazyn ten urządzony według planu znanego budowniczego Pana *Karasińskiego*, stanowić będzie jedną z najpiękniejszych ozdób tej części miasta; gdyż właściciel nieszczędził ni kosztów ni starań, aby go na odpowiedniej obecnym wymaganiom, stopie postawić. Wszystkie szafy i kantor wykonane według rysunku tegoż P. *Karasińskiego*, przez tutejszego stolarza przy ulicy Twardej P. *Lebudę*, odznaczają się prawdziwą wykwintnością. Olbrzymie okna w przedsklepowej wystawie, odpowiednie oświetlenie gazem i t. p., przyozdobienia, sprawiają zwłaszcza wieczorem prawdziwy efekt, tyle pożądany w otwieranych tego rodzaju zakładach. Liczne zapasy wyrobów wełnianych, oraz girland i kwiatów według najświeższej mody, sprowadzone z Paryża, dopełniać będą tego ogólnego efektu, jaki sprawia ten prawdziwie uderzający świetnością zakład, któremu z góry możemy wróżyć wielkie powodzenie.

Kurswczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 47½; za *obligi skarbowe*, (oprócz kuponu) żądają rs. 90 kop: 79, dają rs. 90 kop: 54, wartość kuponu kop: 71⅛; za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu) żądają rs. 14 kop: 65, dają rs. 14 kop, 62, wartość kuponu kop: 27.

FRANCJA. *Paryż, 30go Listop:.*— Dotychczas niema pewności, czy Izby, a mianowicie też Ciało Prawodawcze, zwołane zostanie. Kwestja ta roztrząsaną będzie w Compiegne, gdzie Hra: *Morny*, udał się wraz z Cesarzem. J. C. Mość, ma powrócić dziś wieczorem do Paryża. — Krąży tu pogłoska, nie mająca jednak żadnej podstawy, iż Duchowieństwo ma być zreorganizowane, a Duchowni pobierać płacę, i składać przysięgę na wzór Urzędników publicznych.— Zapewniają, że Cesarz chcąc okazać osobistą sympatję dla Hra: *Walewskiego*, przeznaczył mu z własnej szkatuły znaczną summę, na koszta urządzenia się w ministerstwie stanu. Hra: *Walewski*, od czasu wyjścia z Gabinetu, zamieszkiwał w swem zamku *Etioles*, i tylko stawał w Paryżu w hotelu *Cla-*

rendon, kiedy go tam powoływały posiedzenia rady tajnej lub prywatne interesa. (In: Bel:).

Włochy. — *Opinione* roztrząsając kwestje Wenecji i Rzymu, pisze: „Zapewniają, że poczyniono kroki pół-urzędowe do Gabinetu Wiedeńskiego, aby w zasadzie, zgodził się na ustąpienie Wenecji. Skoroby ta zasada raz przyjętą została, rozpocząłby układy o uregulowanie warunków.— Po traktacie Villafranca pewien Angielski Mąż Stanu, mający czynny udział wruchu ekonomicznym swego narodu, i przyjaciel Ministra *Bruck*, ofiarował się podać te propozycje Gabinetowi Austrjackiemu. Śmierć P. *Bruck* spowodowała zaniechanie tej myśli, ale podjęła ją z kolei dyplomacja, przewidując, że rozwiązanie orężem kwestji Weneckiej, mogłoby wywołać ważne zawikłania, i że lepiejby było rozstrzygnąć ją drogą pokoju. *Opinione* powątpiewa, aby Austrja przyjęła te propozycje, i wnosi, że Włochy, powinny się gotować do wojny, tak, jakby układy nie istniały. Co do kwestji Rzymskiej, dziennik wyżej wspomniony sądzi, że skoro Włochy zostaną zjednoczone pod berłem *Wiktora-Emmanuela*, nikt Papieża lepiej bronić nie będzie, jak armja narodowa, która mu da rękojmię zupełnej niezawisłości duchownej. Francuzi mogą mieć interes zostawania w Rzymie, dopóki Austrjacy są w Wenecji, ale jak tylko Wenecja zostanie oswobodzoną, a Włochy ukonstytuowane, wówczas Francja czekać nawet nie będzie, aby ją Mocarstwa wzywały do opuszczenia Rzymu.— *Pays* zapewnia, że miasto Aquapendente znajduje się w liczbie miejsc, których zajęcie polecone było instrukcją Jenerałowi *Goyon*, i że instrukcja ta spełnioną niezawodnie została. Trudno więc pojąć doniesienie o napadnięciu tego miasta przez oddział ochotników, i wypędzeniu lub zabiciu żandarmów Papiezkich w obec żołnierzy francuzkich. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

W Paryżu krążą najrozmaitsze pogłoski o bliskiem ogłoszeniu manifestu Cesarskiego. Manifest ten ma określić dokładniej zmiany, wprowadzone w konstytucji francuzkiej. W sferach politycznych nie wierzą tej wieści. Powodem jej mogła być Rada Ministrów, na którą 1go Grudnia Cesarz przybył umyślnie z Compiégne. Posiedzenie to jednak nie było wcale nadzwyczajnem, i odbyło się dla tego, że Ministrowie nie zbierali się w zeszłą Środę. Ponieważ termin ogłoszenia manifestu jest niedaleki, przeto wkrótce przekonać się będzie można o prawdziwości tej pogłoski.

Również sprzeczne są wiadomości o rozwiązaniu Ciała Prawodawczego i zwołaniu nowych kollegjów wyborczych, celem mianowania deputowanych.

Podróż Króla *Wiktora-Emmanuela* do Palermo, od tak dawna zapowiadana, ziściła się nareszcie. Pobyt Króla w Sycylji ma trwać bardzo krótko.

Patrie podaje z Abruzzów wiadomość, że Pułkownik *Lagrange* stoi tam na czele 7,000 ludzi, zajmując wąwozy góry Vellino, pozycję nader ważną. Piemontczycy poorganizowali kolumny ruchome.

Z Alexandrji dochodzi pod datą 22go z. m. wiadomość, że Wice-Król Egiptu zapowiedział wkrótce swą podróż do Mekki. Nadaje on tej pielgrzymce ważny charakter, gdyż towarzyszyć mu będą nietylko dygnitarze, ale i oddział strzelców pieszych gwardji. Podczas nieobecności jego, krajem ma administrować *Said* Pasza. (Ind: Bel:).

Londyn, *2 Grud:*. — *Biuro Reutera* podaje wiadomość z New-York, datowane 31go Listopada. Uważają tam za prawdopodobne przesilenie ministerjalne, z powodu domagań się stanów południowych, o odłączenie od Unji. Nie najlepsze usposobienie panuje także w sferach finansowych. Przyszły Prezydent P. *Lincoln*, miał mowę pojednawczą.

Londyn, *3go Grudnia*.— Z New-York donoszą 21go, że banki Newyorkskie postanowiły zakupić za $2^1/_2$ miljony dollarów wexlów na Londyn, dla ułatwienia tam obrotów handlowych. Czas okaże rezultat tej operacji. — Kursa wexlów na Londyn stały w New-York po 100 do 104, a disconto wexlowe dochodziło 12 do 18 pct.— W New-York mniemano, że jeśli południowa Karolina oddzieli się od Unji, to za jej przykładem nie pójdzie żaden inny stan.— Z Mexyku piszą, że *Miramon* podał się do dymissji i że następcą jego jest *Robles*.

Wiedeń, *1 Grud:*. — *Donau Ztg*, zaprzecza stanowczo pogłosce o istnieniu układów względem ustąpienia Wenecji. Ci którzy sądzą, mówi wspomniony dziennik, że Austrja zrobi jakiekolwiek ustąpienie swych praw słusznych, źle znają to Państwo.

Paryż, *3go Grudnia*. — Sprawozdanie Prefekta Sekwany P. *Haussmann* o budżecie Paryzkim, roztrząsa kwestję akcyzy i oświadcza się za utrzymaniem takowej.— Dzisiejszy *Monitor* zawiera notę o pełnem zapału przyjęciu Cesarzowej w Anglji, i donosi, że J. C. Mość odda Królowej *Wiktorji* wizytę w zamku Windsorskim, d. 3go Grudnia.— *Monitor* w konkluzji oświadcza, że te manifestacje sympatyczne ze strony narodu Angielskiego, ścieśnić tylko mogą węzły łączące oba ludy.

Marsylja, *1 Grud:*. — Wiadomości z Gaeta dochodzą do 27 z m. Podług nich, ogień ze strony Piemontczyków, jest prawie żaden, gdyż czekają oni na swe działa gwintowe. Neapolitańczycy strzelają więcej. Xiążęta kierowali artylerją d. 26 o północy, kiedy szło o spalenie przedmieść w których byli Piemontczycy. Drożyzna wzrastała ciągle, a zapowiadano przesyłkę pieniędzy.

Turyn, *1 Grudnia*.— Mianowano tu Komissję z Oficerów Sardyńskich, pochodzących z Obojga Sycylji. Ma ona zbadać prawa Oficerów armji Neapolitańskiej, którzy się połączyli z nowym Rządem. W Neapolu 29go b. m., miała miejsce mała demonstracja. Demonstracja ta została bezzwłocznie przytłumioną. Spokojność przywróconą została.

Turyn, *1 Grud:*.—Depesza z Neapolu donosi, że Król *Wiktor-Emmanuel* przybył do Palermo dziś o 9ej rano. Przed udaniem się do pałacu, Król wstąpił do Katedry, gdzie uroczyście był przyjmowany przez Arcy-Biskupa Palermitańskiego. Następnie J. K. Mość przyjmował korporacje i deputacje municypalne Sycylijskie.— Wczoraj zawarty został w Turynie traktat między Piemontem a Anglją, dotyczący własności literackiej. (Schl: Ztg).

Szarada.

Pierwsze i trzecie
Zwierz, młody przecie;
Drugie gdy, na prost Pan czytać raczy,
Prawie to samo co *wszystek* znaczy;
Bo to gość wcale nie miły,
A interes z nim zawiły.
(Zeszła Szarada, *Pagórki*).

Rozmaitości. — W Paryżu przedstawiają operę *Małżeństwo tajemne*, P. *Cimarosa*. Sztuka ta napisana w Wiedniu dla Teatru Cesarskiego, doznała tam największego powodzenia. Pierwszy raz grano ją przed Cesarzem *Franciszkiem IIgim*, znakomitym muzykiem. Tak był zadowolony z tego dzieła, że zapragnął usłyszeć je drugi raz. Zastawiono więc wspaniałą wieczerzę śpiewakom, orkiestrze i całemu dworowi; po czem każdy udał się na swoje miejsce, i odegrano powtórnie *Małżeństwo tajemne*. Czemże są wszystkie *bis* dzisiejsze obok tego *bis* olbrzymiego? — Przy zdobyciu sławnej fortecy Taku, polegli na placu bitwy Chińczycy mieli po większej części uniform: kapelusz stoszkowy czarny jedwabny, przyozdobiony frendzlą czerwoną, z gałką miedzianą na wierzchołku z dwoma ogonami wiewiórczemi wiszącemi, żakietkę żółtą z brzegami czarnemi, szerokie bawełniane niebieskie pantalony w buty atłasowe czarne zachodzące aż do kolan. — W porcie Callao straszny wypadek przyprawił o śmierć i kalectwo wielką liczbę osób. Dzienniki Nowo-Yorkskie tak opisują: Fregata peruańska *Callao*, piękny okręt o 44 działach, miał być wciągnięty na rusztowanie dla naprawienia go. Prezydent, Minister wojny, i wielki tłum ludzi, znajdowali się przy dokach albo też z łódek przyglądali się tej robocie. Jakoś niezgrabnie wzięto się do tego, gdyż okręt w chwili gdy się zaczął z wody na wierzch wydobywać, przechylił się na bok, nabrał w siebie wody i poszedł na dno. Rusztowanie zgruchotanem zostało. Straszliwy widok ukazał się oczom. Port pełen był ludu wszelkiej płci i wieku; ranni i umierający rozdzierającym krzykiem napełniali powietrze; wszystko co można było robiono aby nieść im pomoc, a szczególniej załoga okrętu angielskiego *Golkonda* odznaczyła się w ratowaniu. Z tych jednak którzy w chwili tej katastrofy znajdowali się pod pomostem okrętowym, żaden nie ocalał. Liczba zabitych wynosić ma najmniej 150, nie licząc w to ranionych. Okręt zupełnie stracony, a warsztaty okrętowe zniszczone. — W Kairze wyznawcy Mahometa mają przekonanie, że połączenie dwóch mórz, było zapowiedziane w Koranie. Rzeczywiście jest w 55 rozdziale, wiersz 19 i w rozdziałach 25 i 27, wzmianka o zaporze pomiędzy dwoma morzami, mniej więcej w tych wyrazach: Zapora powinna kiedyś zniknąć, morza powinny się połączyć, okręty powinny tam pływać z rozwiniętemi żaglami.

Przyjechali do Warszawy.

Bagniewscy Dyonizy i Piotr Ob: z Łokotowej Woli nr 585; Świdziński Tytus Ob: z Podczaszej Woli nr 603; Tchorzewski Edm: Ob: z Woli Roszkowskiej nr 584.

Wyjechali: Jankowski Jul: Ob: i Kruszyński Lud: Ob: do Kijowa; Mączewski Konst: Podsędek do Gostynina; Okęcki Piotr Ob: do Grzymkowic.

Przyjechali koleją żelazną: Herbert-Byng Hall Major Wojsk Angielskich z Londynu nr 414; Rościszewska Kazimiera Ob: z Paryża nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Brodowski Alex: Obyw: do Poznania; Kurtz Jul: Ob: do Berlina; Zajączkowski Ass: Kol: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Radomski.—Ponieważ K. R. P. i S., decyzją z d. 26 Października (7 Listopada) r. b., Nr 60,408/27,271, warunki do sprzedaży Zamku Szydłowieckiego i wieczystego wydzierżawienia do niego przydzielonych zmieniła, przeto Rząd Gubernjalny obwieszczenie swe z dnia 10 (22) Listopada r. b., Nr 70,919, w Gazecie Rządowej, Dzienniku Gubernjalnym i Pismach perjodycznych, już ogłoszone, zmienia w sposobie następującym, że już nie d. 8 (20) Grudnia r. b., lecz d. 17 (29) Grudnia r. b., w Sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego, począwszy od godziny 12ej w południe, odbywać się będzie głośna in plus licytacja. 1) Na sprzedaż Zamku Szydłowieckiego, pod m. Szydłowcem, na Podzamczu, w Okręgu Szydłowieckim, Powiecie Opoczyńskim, położonego, od ustanowionego obecnie szacunku summy Rs. 2,000. 2) Na wieczyste wydzierżawienie Kępy, na której ten Zamek stoi, przestrzeni Zwierzyniec zwanej, po za kanałem tenże Zamek otaczającym położonej, oraz Młyna wodnego, do Folwarku Podzamcze Szydłowieckie obecnie należącego i rybołowstwa, z których to wszystkich użytków, czynsz roczny Skarbowi opłacać się winny, na Rs. 168 kop: 13, jest ustanowiony, wkupne zaś czteroletniemu czynszowi odpowiednie, wynosi Rs. 672 kop: 52, czyli razem Rs. 2,672 kop: 52. Wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sześćset siedmdziesiąt dwa, kopiejek pięćdziesiąt dwie, od której to summy licytacja in plus w nowym terminie rozpoczynać się będzie. — Każdy więc chęć kupna i wieczystego zadzierżawienia powyższych realności i użytków mający, zaopatrzywszy się w vadjum ¼ części summy do licytacji obecnie oznaczonej, wynoszące Rs. 670, oraz w świadectwo kwalifikacyjne, przez Naczelnika właściwego Powiatu, w obowiązującej formie wydane i poświadczone, w terminie i miejscu wyżej wskazanem stawić się zechcą, gdzie o bliższych warunkach poinformowanym zostanie, które każdodziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem Świąt i dni galowych, w Sekcji Dóbr i Lasów są do przejrzenia. Oprócz ogłoszonych już główni jszych warunków, jest jeszcze i ten, że nabywca Zamku i wieczysty dzierżawca gruntów, łąk i młyna, młyn takowy dopiero z dniem 20 Maja (1 Czerwca) 1861 r., do użytku będzie miał oddany i t. r. w stanie, jaki przy oddaniu okaże się. — Radom, d. 18 (30) Listopada 1860 r. — Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, **Kessler.** Za Naczelnika Kancellarji, **Ejsymont.**

Rejent Kancellarji Okręgu i Miasta Warszawy. — Na żądanie i z mocy upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego, w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b., o godzinie 3ej z południa, w domu pod Nr 636/7 przy ulicy Trębackiej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem **ruchomości**, a mianowicie: Kosztowności, Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel i różne Sprzęty domowe, do spadku po Kazimierzu Korciepińskim należące, o czem Publiczność zawiadamia. — Józef *Przysiecki.*

Nagrody Rs. 3 — W przechodzie z ulicy Ordynackiej na Nowy Świat, zgubiono **PORTMONĘ**, w której się znajdowało: Dukat w złocie, moneta 5-Frankowa złota, dwa Talary srebrne, parę Złotych drobną monetą i Dewizka z Kluczykiem. Łaskawy znalazca raczy za wyż wymienioną nagrodą odnieść na ulicę Nowy Świat Nr 12 nowy, do Szymańskiego.

Osoba w młodym wieku, uzdatniona w szyciu bielizny oraz w krawieczyznie, znająca się na praniu i gospodarstwie domowem, życzy sobie przyjąć obowiązek Panny; wiadomość przy ulicy Wspólnej, w domu Miłobęckiego Nr 1632, w bramie po lewej ręce, od podwórza.


FORTEPJAN palisandrowy i **FUTRO** Damskie, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1272, na dole lub na 1em piętrze.


Zawiadomić mam zaszczyt Sz: Publiczność, iż w **RESTAURACJI** przezemnie utrzymywanej przy ulicy Piwnej pod Nr 116, oprócz zwykłych Obiadów w cenie po Złp. 1 Gr. 5, dwa razy dniem gotowanych, w dnie Środy, Piątki, Soboty i Wigilje, można dostać **Obiadów Postnych,** także dwa razy dniem gotowanych, w tejże cenie, a Obiady z Rybą po Złp. 1 Gr. 20. Oprócz tego znajduje się w Restauracji Jarmuż i Mołżyki często przez Gości pożądane, Ryby na porcje i półporcje, z czem polecam się wysokim względom.

F. Świszczakowska.

Herman Szmul starozakonny, przybyły w przeszły Czwartek, to jest dnia 29 Listopada r. b., z miasta Moskwy, niechaj się zgłosi w interesie własnym do Domu Zajezdnego na Dziekance, pod Nr 18.


Żądaną jest **Pożyczka** summy około 5 000 Rs., na pierwszy Numer hypoteki domu przy ulicy Pryncypalnej położonego. **Kamienica** 2 piętrowa o 2ch frontach, z oficyną, w srodku miasta, jest do sprzedania. Osoby interesowane raczą nadesłać adres na ręce Właściciela domu Nr 627.

Cegielnia w Warszawie, z domem mieszkalnym i narzędziami, do wydzierżawienia na lat kilka, pod dogodnemi warunkami. **Plac** dziedziczny pod budowę domu lub zakład fabryczny do sprzedania. **Gajowy** potrzebny jest na wieś, o kilka mil od Warszawy. Wiadomość obok ulicy Dzikiej, przy ulicy Stawki pod Nr 2311 lit: B, u Wiśniewskiego.

Tanie i dogodne Mieszkania.

Jeden **LOKAL** składający się z 3ch Pokoi i Kuchni, drugi z 2ch Pokoi, są do wynajęcia od Nowego Roku, przy ulicy Chłodnej Nr 908, idąc od Banku po prawej stronie, minąwszy ulicę Żelazną.

SZAL biały, z gustownemi szlakami, prawdziwy Turecki, nowy, złożony do sprzedania w Magazynie Grzebieni u P. Rembalskiego przy ulicy Czystej, w domu Hr: Stanisława Potockiego, pod Nr 415.


PJANINO zagraniczne, mało używane, i **FORTEPJANY** o siedmiu, pół-siódmej i sześciu oktawach, są do wynajęcia lub sprzedania, przy ulicy Stare-Miasto, Nr 43, trzeci dom od Sto-Jańskiej ulicy jak flizy, w podwórzu na pierwszem piętrze, drugie drzwi.

W domu JW. Wołłowicza, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1274/5 nowym 1, jest do wynajęcia od 1go Stycznia 1861 r., **LOKAL** na 2m piętrze, składający się z 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Drwalni, Piwnicy, Góry osobnej, Stajni, Wozowni i Składu na siano. Wiadomość u Rządcy.

Są do sprzedania **SUKNIE**: Grenadine, ozdobnie ubrana, zupełnie nowa; dwie Pikowe, także nowe; Fularowa i Biała, obiedwie haftowane. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 684, na dole na prawo.


Bardzo ładny **Byczek,** czystej i najpiękniejszej rassy Hollenderskiej, do nabycia zaraz. Wiadomość w domu przy ulicy Alea Belwederska, Nr 1667, u Staugreta Felixa.

Potrzebny jest UCZEŃ do Apteki na prowincję. Wiadomość w Aptece Edwarda Anders, przy ulicy Leszno, wprost Orlej.

Dla 6ej Piechotnej Dywizji, potrzebnem jest nabyć teraz do **2,500** krótkich baranich **KOŻUCHÓW**. Życzących obowiązać się dostawy takowych, wzywa się na Piątek 25 Listopada (7 Grudnia) na 9tą godzinę rano, w Sztab tejże Dywizji w Wołyńskie Koszary, gdzie przed licytacją można dowiedzieć się o warunkach.

Sąd Policji Prostej Okręgu Ii Miasta Warszawy Wydziału Igo.— Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 6 (18) Października r. b., przytrzymany został błąkający się **Koń** sierści siwej, lat przeszło 10 wieku mający, na żytach do Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie należących. Wzywa przeto Właściciela pomienionego konia, ażeby z dowodami własność usprawiedliwiającemi, zgłosił się do Sądu tutejszego, lub też najbliższego swego zamieszkania, w przeciągu dni 30tu, od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w razie przeciwnym, koń ten na korzyść Skarbu sprzedanym będzie. — Warszawa dnia 5 (17) Listopada 1860 r. — Podsędek, w z. Ass: Koll: **J. Śmiałkowski.**


KAWIOR
ASTRACHAŃSKI ŚWIEŻY,

zupełnie mało solony, nadszedł znaczny Transport do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost Handlu Wgo Dobrycza. — Tenże Skład otrzymał Sardyny w oliwie z Nantes, Serdele marynowane w słoikach czyli Kilki, Groszek zielony w różnych gatunkach, Karuk Rybi, Buljon Wołyński, Ser zielony, Maliny suche, Konfitury Kijowskie suche i płynne, Kompot czyli Pastila z różnych wyborowych frukt.— **A. Kucharkin.**

Dnia 6 Grudnia r. b., o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie licytacja w mieście Jadowie, Powiecie Stanisławowskim o 2 wiorsty od Kolei Żelaznej St Petersburgsko-Warszawskiej położonem, w Biurze miejscowego Zarządu Dóbr, na wydzierżawienie różnych **Lokali,** w domu nowo wystawionym, pod Nr 30; do Lokali rzeczonych, należą dwa obszerne Sklepy, z odpowiedniemi mieszkaniami, Kuchniami i Piwnicami, tudzież dwie małe stancje. Mający chęć zadzierżawienia takowych, zechcą się w miejscu i terminie powyż oznaczonym, do Biura Zarządu Dóbr Jadowa zgłosić, gdzie o warunkach umowy poinformowani zostaną.


KAWIOR


Astrachański świeży, ziarnisty, mało solony, czwarty transport, nadszedł do Składu przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Wgo Boka, Nr 477.— **S. Szyrokow.**


MAMKA zdrowa, z młodym i świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek.— Osoby spodziewające się słabości, tu lub na Prowincji zamieszkałe, mogą znaleść u mnie przyzwoity **Pokój** z osobnym wchodem, stosownie umeblowany, z usługą i w każdym czasie. Wiadomość pod Nrem 586*b* przy ulicy Długiej w domu Wgo Cyprysińskiego, za kratami na 1em piętrze, u Akuszerki. — *A. I.*


Łososia wędzonego, Minogów Elblągskich, Piklingów Hamburgskich, Śledzi Hollenderskich Kreuter, Anchois, Serów w najrozliczniejszych gatunkach, otrzymał świeże transporta Handel Józefa Höbr, w gmachu Teatralnym.

Potrzebne są **MAGLE** w dobrym stanie; życzący takowe zbyć, raczy się zgłosić pod Nr 1032 przy ulicy Grzybowskiej.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

(A. n.) W dniu 30 z. m. po ciężkiej i długiej słabości, przeniosła się do wieczności, Franciszka z Dawisonów *Rozenfeld*, w wieku lat 53, żona wolno praktykującego w Warszawie Lekarza a siostra rodzona słynnego artysty dramatycznego Bogumiła *Dawison*; pozostawiwszy nieutulonego w żalu małżonka i troje osieroconych dzieci. Strata ta jest niewynagrodzoną dla tych co ją z bliska znali, szczególnie zaś czuć ją będą ci, których hojną ręką wspierała jałmużną i słowem pociechy, a dotkliwy smutek łzy zalewające oczy osób węzłem przyjaźni z nią złączonych, najdokładniejszym jest dowodem wrażenia jakie śmierć jej na nich sprawiła i były ostatecznym hołdem, do którego skromne cnoty i bogobojność w których bieg życia swego spędziła i w cichości spełnione dobre uczynki, dały jej niezaprzeczone prawo. Pokój jej duszy!—Przyjaciel domu, *E. D.*

Dla wiadomości prawnej ogłasza się: iż po ś. p. Antonim *Sztembarth*, b. Podpułkowniku b. W. P., zmarłym d. 2 Paźdz: r. b. w Warszawie, z 1go małżeństwa, z Anieli *Suchodolskiej*, pozostała córka Emilja, mieszkająca w Warszawie, przy mężu swoim Fran: *Jablonowskim*; z drugiej zaś córki z tegoż małżeństwa, Joanny *Kiedrzyńskiej*, pozostało troje dzieci, to jest: Władysław i Roman pełnoletni, i córka Aniela małoletnia, zamieszkali przy ojcu swoim Adolfie *Kiedrzyńskim* w m. Piaskach Wielkich, Okr: i Gub: Lubelskiej. Z drugiego zaś małżeństwa, z Tekli 1go ślubu *Hirosz*, niepozostawił potomstwa.— Adolf *Kiedrzyński*.

Dziś o godzinie 6ej rano, lody powyżej mostu, zaparłszy się spowodowały stanięcie Wisły. Poniżej zaś mostu woda płynie. Mróz dzisiaj rano doszedł stopni 9, co właśnie wpłynie bardzo na podtrzymanie i wzmocnienie lodów.

Dnia 4 (16 Grud:) dane będzie w m. Łomży przedstawienie teatru amatorskiego na dochód założyć się mającej w temże mieście Sali Ochrony dzieci ubogich rodziców, na które Obywatele miejscowi i Powiatu licznie zebrać się raczą.

Od wczoraj jedno z pism tutejszych, to jest *Kronika*, przeszła w ręce nowego nabywcy, którym jest P. Alex: *Niewiarowski*. Dotąd jeszcze nie wiadomo w jaki sposób ma zamiar pokierować temże, w każdym razie nie wątpim, iż poprowadzić je zdoła i umiejętnie i zgodnie z życzeniem Czytelników swoich.

W *Illustracji Petersburgskiej* drukują się *Obrazy Podola;* przez kilka już numerów ciągnie się szczegółowy historyczny obraz Baru, odznaczający się znajomością przedmiotu i bezstronnością.

W Teatrze Marji w Petersburgu, Artyści Opery i orkiestry Teatru Włoskiego, uorganizowali od d. 11/23 z. m., szereg koncertów, w których przyjęli udział, oprócz tychże Artystów, skrzypek Henryk *Wieniawski*, klarnecista *Golle* (uczeń znanego w Warszawie P. *Blaes*), flecista *Charles* i *Heymans*, Artysta na trąbce chromatycznej.

Panom E. W. i J. G., na zapytanie ich listowne, jak się winno mówić: „czy mam reskrypt *który* dostałem" czy też: „mam reskrypt *którego* dostałem" a to dla roztrzygnięcia między niemi zakładu, według którego przegrywający stosownie do umowy ma zapłacić rs. 5, na korzyść Sgo Wincentego *à Paulo;* oświadczamy, iż kwestja ta, nie ulega żadnej wątpliwości, i że według najprostszych zasad grammatycznych, koniecznie należy pisać i mówić: „mam reskrypt *który* dostałem."

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadamia, że procenta od obligacji pięćset frankowych Towarzystwa za drugie półrocze 1860 r., wypłacane będą od 1go następującego Mca Stycznia, za złożeniem właściwych kuponów; w Warszawie, w Kassie Głównej Dróg Żelaznych; za granicą zaś, procenta takowe wypłacać będą domy następne: w Berlinie, F. M. *Magnus;* w Bruxelli, *Brugmann fils*; w Amsterdamie, L. R. *Bischoffsheim;* w Paryżu, *Bischoffsheim Goldschmidt* et *Comp:*.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe zimna stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 3. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warszaw.— Wolno drukować, dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1860 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.